

E Ł C K I  
PRZEGLĄD  
HISTORYCZNY

2014  
2015





E Ł C K I  
PRZEGLĄD  
HISTORYCZNY

2014—  
2015

MODERNIZACJA



ROCZNIK MUZEUM HISTORYCZNEGO W ELKU | NR 1

EŁCKI PRZEGLĄD HISTORYCZNY  
Rocznik Muzeum Historycznego w Ełku  
Nr 1 | 2014-2015

Rada Naukowa:

Członkowie krajowi:

Prof. dr hab. Grzegorz Białuński, Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych UWM w Olsztynie  
Prof. dr hab. Jan Gancewski, Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych UWM w Olsztynie  
Ks. prof. dr hab. Andrzej Kopiczko, Archiwum Archidiecezji Warmińskiej,  
Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych UWM w Olsztynie  
Tadeusz Mańczuk, Archiwum Państwowe w Suwałkach, Oddział w Ełku  
Prof. dr hab. Andrzej Sakson, Wydział Nauk Społecznych i Dziennikarstwa UAM w Poznaniu,  
Instytut Zachodni w Poznaniu  
Dr Janusz Trupinda, Muzeum Historii Miasta Gdańska

Członkowie zagraniczni:

Prof. dr hab. Hans-Jürgen Bömelburg, Instytut Historii Uniwersytetu w Gießen  
Doc. dr. Nijolė Strakauskaitė, Klaipėdos universiteto, Baltijos regiono istorijos  
ir archeologijos institutas

Redakcja:

Kazimierz Bogusz, Muzeum Historyczne w Ełku, redaktor naczelny  
Prof. dr hab. Zbigniew Chojnowski, Instytut Filologii Polskiej, UWM w Olsztynie  
Dr Stefan Dyroff, Wydział Historii Uniwersytetu w Bernie  
Dr Stefan Marcinkiewicz, Wydział Socjologii, UWM w Olsztynie  
Janusz Pilecki – redaktor techniczny  
Dr Radosław Poniat, Instytut Historii, Uniwersytet w Białymstoku  
Dr Rafał Żytyńiec, Muzeum Historyczne w Ełku, redaktor prowadzący

Redakcja tekstów:

Julita Kamionowska, Maryla Paturalska, Ewa Semenowicz

Korekta:

Rafał Żytyńiec

Projekt okładki, opracowanie graficzne:

Janusz Pilecki

Skład i łamanie:

WZORCOWNIA Katarzyna Pilecka

Adres redakcji:

Muzeum Historyczne w Ełku, ul. Małeckich 3/2, 19-300 Ełk  
redakcja@mhe-elk.pl, www.mhe-elk.pl

© Copyright by Muzeum Historyczne w Ełku | Ełk 2015

*Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo skracania  
i adjustacji tekstów.*

*Czasopismo jest recenzowane.*

*Redakcja wdrożyła procedurę przeciwdziałania praktykom ghostwriting i guest authorship.*

*Wersja papierowa pisma jest wersją pierwotną (referencyjną).*

Wydawca:

Muzeum Historyczne w Ełku | ul. Małeckich 3/2, 19-300 Ełk

ISSN 2392-3946

ISBN 978-83-63838-07-2

Nakład: 300 egz.

Druk i oprawa:

P.P.H. Remigraf Sp. z o.o. | Warszawa

## SPIS TREŚCI

- 7 **EDITORIAL**
- 11 **MUZEUM HISTORYCZNE W EŁKU**  
13 **Tomasz Andrukiewicz | Kazimierz Bogusz**  
Muzeum Historyczne w Ełku  
22 **Jerzy Marek Łapo**  
Ełckie muzeum regionalne (Heimatmuseum Lyck) w świetle  
periodyku „Unser Masuren-Land”.
- 39 **INSPIRACJE (NIE TYLKO) METODOLOGICZNE**  
**CZYLI JAK PISAĆ HISTORIĘ NASZEGO REGIONU?**  
41 **Hans-Jürgen Bömelburg**  
Nowoczesna historiografia Prus Wschodnich i Zachodnich  
jako wieloperspektywiczna historia regionu w Europie Środkowo-  
-Wschodniej. Niebezpieczeństwa i szanse w Europie narodów
- 57 **EŁK – MAZURY – MODERNIZACJA**  
59 **Hubert Orłowski**  
„Na początku był las...?”. Wokół nierównoczesności,  
(post)kolonializmu i modernizacji Prus Wschodnich  
66 **Grzegorz Podruczny**  
Fortyfikacje Prus Wschodnich w XVIII wieku  
84 **Zbigniew Chojnowski**  
Mazurzy pruscy wobec modernizacji  
95 **Ruth Leiserowitz**  
Żydzi we wschodniopruskim miasteczku w XIX w. –  
czynnik modernizacji  
110 **Rafał Żytyniec**  
„Mazurskie objawienie”. Ełk w III Rzeszy  
147 **Andrzej Sakson**  
Mazurzy na terenie powiatów Ełk, Gołdap i Olecko  
w latach 1945-1950  
161 **Stefan Michał Marcinkiewicz**  
Od migracji do modernizacji. 5  
O przestrzeni społecznej powojennego Ełku
- 179 **WSPOMNIENIA**  
181 **Rafał Żytyniec**  
„Kiedy jestem na Mazurach, czuję się bardziej jak w domu,  
niż kiedy jestem w Bonn”. Wspomnienie o Klausie Skibowskim  
(1925-2013)  
183 **Rafał Żytyniec**  
Nie tylko mazurskie lekcje niemieckiego.  
Siegfried Lenz in memoriam

185	<b>Tomasz Andrukiewicz</b> <i>Przemówienie Prezydenta Miasta Ełku Tomasza Andrukiewicza w czasie uroczystości pogrzebowych Pana Siegfrieda Lenza</i>
187	<b>Adam Krzemiński</b> <i>Nasze muzea stron rodzinnych</i>
193	<b>RECENZJE, OMÓWIENIA, SPRAWOZDANIA</b>
195	<b>Kornelia Kończal</b> <i>Aleje w krajobrazie</i>
198	<b>Stefan M. Marcinkiewicz</b> <i>Muzułmanie w Brandenburgii-Prusach</i>
202	<b>Magdalena Kardach</b> <i>„Jeśli chcesz coś lepiej zrozumieć, to o tym przeczytaj”. Refleksje wokół I Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Wielokulturowy Świat Lenza. Historia – Współczesność – Interpretacje.</i>
205	<b>KRONIKA</b> Muzeum Historycznego w Ełku 2012-2014
215	<b>NOTY</b> o Autorach
218	<b>WSKAZÓWKI</b> dla Autorów

Grzegorz Podruczny

## Fortyfikacje Prus Wschodnich w XVIII wieku

Znaczenie Prus Wschodnich w obrębie państwa brandenbursko-pruskiego podlegało znacznym przemianom w toku XVIII stulecia. W pierwszych dekadach tego wieku była to jedna z jego najważniejszych prowincji. Po przejściu Pomorza Zachodniego w 1721 r. uwaga władców Prus przesunęła się jednak na centralne regiony tego państwa i znaczenie Prus Wschodnich zmalało. Najmniej kraina ta liczyła się w okresie rządów Fryderyka Wielkiego, który skupiony na Śląsku – jego zdobyciu, zagospodarowaniu i obronie – o wschodniej części Prus niemal zapomniał. Rola tej prowincji zaczęła rosnąć dopiero po I rozbiorze Polski, gdy dzięki nowym nabytkom terytorialnym została połączona z pozostałymi prowincjami Prus. Dopiero jednak po II i III rozbiorze Rzeczypospolitej, Prusy Wschodnie odzyskały znaczenie z początku stulecia.

Doskonale ów proces obrazują przemiany zachodzące w architekturze obronnej tej prowincji. Artykuł ten z konieczności będzie jedynie szkicowym przedstawieniem omawianego tematu, jednak autor będzie się starał przedstawić wszystkie najważniejsze zjawiska z dziedziny fortyfikacji zachodzące tu w XVIII w.

66

### Okres 1700–1740

Prowincja ta była zdecydowanie najstąbiej umocniona spośród wszystkich ówczesnych pruskich terytoriów, co widać w porównaniu z Pomorzem (3 twierdze, 7 ufortyfikowanych miast i 3 stale obsadzone szaniece) a zwłaszcza Brandenburgią (7 twierdz i 4 miasta ufortyfikowane). Na terenie Prus Wschodnich znajdowały się tylko dwie twierdze – Piława i Kłajpeda, a także jedno ufortyfikowane miasto – stolica, Królewiec. Mimo to twierdze te były ważne i dosyć silne, a w XVIII wiek wchodziły jako świeżo zmodernizowane lub też właśnie przebudowywane założenia obronne.



Il. 1. Twierdza Piława w pierwszej połowie XVIII wieku, Johann Georg Maximilian von Fürstenhoff, Plan von Pillau in Preussen, SLUB/HS Mscr.Dresd.R.30.m,II, Bl. 102

Najważniejszą warownią prowincji była Piława [il. 1]. Pierwsze fortyfikacje bastionowe powstały tu na początku XVII w., kiedy to zabezpieczono szlakiem tutejszy przesmyk między Zalewem Wiślanym a Bałtykiem. Obiekt jest znany dzięki dwóm rysunkom sporządzonym w 1604 r. Był to czterobastionowy, kwadratowy w planie szaniec, którego wały wzmocnione były przez okładzinę z belek drewnianych<sup>1</sup>. Później w tym miejscu szaniec postawili Szwedzi, po tym jak pod Piławą wylądował w 1626 r. Gustaw Adolf z swoim wojskiem. Stała twierdza powstała jednak za rządów elektora Fryderyka Wilhelma, w latach 1636-1651, kosztem 250 tys. talarów. Była regularnym pięciobastionowym założeniem, wzmocnionym przez pięć rawelinów. Wał główny posiadał niższy przedwał (fosbreję). Bastionowy rdzeń oraz dwa z rawelinów posiadały murowane odzienie. W późniejszych latach, po ukończeniu twierdzy, pracowano nad uzupełnianiem i naprawianiem odzienia murowego, niszczonego przez wodę. W latach 1688-1698 wzniesiono słończoło przed bastionem Król, wykonano odzienie murowe na dwóch kolejnych rawelinach, wzniesiono magazyn prochowy w bastionie Król, kazamaty w kurtynie między bastionami Król i Królowa, a także liczne budynki wewnątrz – bramę, mieszkania dla żołnierzy i dom komendanta. Dalszą przebudowę prowadzono na podstawie powstałego po 1702 r. projektu francuskiego inżyniera Petera von Montargues. Projekt ten zakładał uregulowanie drogi krytej i *glacis*, wzniesienie kolejnych dzieł zewnętrznych – trzech lunet i słończoła – oraz przekształcenie niektórych, już istniejących, obiektów. Poza tym przed 1740 r. we wnętrzu twierdzy powstały nowe obiekty – arsenał, kościół garnizonowy i magazyn prowiantowy<sup>2</sup>. Innymi słowy była to solidna, w pełni wyposażona w umocnienia i infrastrukturę wojskową warownia.

1 Blockhaus oder Vöstung Bülaw genandt. Zwischen dem Königsberger Hafen, und der offenbaren See. 1604, Herzog August Bibliothek Wolfenbüttel, Handschriften, Signatur/Inventar-Nr.: 1.6.1a Aug. 2<sup>o</sup>, Bl. 21-22.

2 K. Hoburg, *Geschichtlich-militärische Nachrichten über die Festung Pillau, Der neuen Preußischen Provinzial Blätter dritte Folge*, Bd. 2, 1858, s. 232-238.

Piławie ustępowała znaczeniem kolejna twierdza – Kłajpeda. Działo się tak, mimo że warownia ta była od powyżej opisanej znacząco większym zespołem obronnym, tutejsze fortyfikacje składały się z zamku oraz z umocnień miasta. Pierwsze nowożytnie umocnienia budował tu już elektor Jerzy Wilhelm, który po 1625 r. otoczył zamek wałem na planie prostokąta z czterema bastionami. Wówczas powstał również wał otaczający miasto. Te pierwsze umocnienia miały charakter fortyfikacji ziemnych. Dopiero w drugiej połowie XVII w. na rozkaz elektora Fryderyka Wilhelma zabezpieczono je odzieniem murowym. Powstał w ten sposób wał z fosbreją, broniony przez trzy bastiony i dwa półbastiony<sup>3</sup>. W pierwszej dekadzie XVIII w. zaczęto znaczną rozbudowę fortyfikacji Kłajpedy. Podobnie jak w przypadku Piławy projektantem był Montargues<sup>4</sup>. Planowano wzniesienie kleszczowo-bastionowej enweliopy przed bastionowymi umocnieniami zamku oraz poważne wzmocnienie umocnień miejskich. Tam planowano poszerzenie obwodu o jeden bastion, przed kurtynami miejskiego wału miały powstać raweliny, a przed jednym z bastionów – słończoło. Przed całością miała powstać obszerna droga kryta, w pobliżu rzeki jeden z wysuniętych naroży drogi krytej miał być bardzo rozbudowany. Po drugiej stronie rzeki – rawelin broniący przeprawy mostowej miał zostać wzmocniony dwoma kolejnymi, spiętymi obszerną drogą krytą. Przed tymi umocnieniami planowano kolejne dzieło – obszerne kleszcze, zaopatrzone we własną drogę krytą<sup>5</sup>. Z tych planów nie zrealizowano jednak wiele, do 1740 r. udało się jedynie przebudować w połowie enweliopę przed umocnieniami zamku oraz wytyczyć dzieła zewnętrzne przed miastem i rozpocząć ich usypywanie. Również stan starszych umocnień pozostawiał wiele do życzenia – jeden z bastionów posiadał spory wyłom w narożu<sup>6</sup>.

Ostatnim wartym opisu zespołem obronnym był Królewiec. Miasto to było najsłabszym ogniwem obrony Prus, mimo że pod względem rozległości należy je uznać za największą fortyfikację państwa pruskiego, jaka istniała w XVIII stuleciu. Stolica Prus była bowiem otoczona niezwykle długim wałem ziemnym o łącznej długości prawie 15 kilometrów. Królewiec broniło aż 26 bastionów i 8 półbastionów. Dzieła obronne były wykonane z ziemi, wał był zaopatrzony w przedwał poprzedzony szeroką, wodną fosą, przed którą znajdowała się droga kryta. Umocnienia te zaprojektował matematyk, profesor Johann Strauß, a budowano je od 1626 r. Mimo swojej rozległości fortyfikacje miasta nie były silne, wręcz przeciwnie. Ich ziemny charakter powodował stosunkowo niewielką odporność na szturm, a ich rozległość była wręcz wadą. Do pełnego obsadzenia umocnień niezbędne byłyby bowiem znacznie większe

3 K. Burk, *Handbuch zur Geschichte der Festungen des historischen deutschen Ostens*, Osnabrück 1995, s. 37-38.

4 Plan de la Ville et de la citadelle de Memel, dans l'estat que les Ouvrages sont a present avec a luy des nouveaux Ouvrages que l'on projette du faire suivant les orders de sa Majeste pour mettre cette place dans un bon Estat de defence, Montargues, 15.10. 1701, SBB PK, sygn. X 29956.

5 Plan de Memmel, SBB PK. sygn. X 29960/3.

6 C. Rucker, Plan und Beschreibung der Vestung und Citadelle Memmel, SBB PK, sygn. X 29961.

zasoby ludzkie i sprzętu wojennego, niż były do dyspozycji w twierdzy, a nawet w prowincji. Królewiec oprócz głównego obwałowania posiadał również cytadelę Friedrichsburg, nazywaną również fortem, umiejscowioną u wylotu rzeki Pregoty z miasta. Wzniesiono ją po 1657 r. na podstawie projektu Christiana Ottera<sup>7</sup>. W 1740 r. stan umocnień królewieckich był słaby – wał był w prawdzie w całości zachowany, ale na całym odcinku południowym, aż po fort Friedrichsburg, nie miał w ogóle fosy i fosbrei. W pozostałych odcinkach dzieła zewnętrzne były słabo zachowane<sup>8</sup>. Jedynym realnie zdolnym do obrony obiektem był fort Friedrichsburg – czterobastionowe założenie obronne bronione wałem ziemnym zaopatrzonym od strony miasta w fosbreję. Fort otaczała wodna fosa, zasilana wodami Pregoty. Dwa z jego bastionów posiadały nadszańce, w kurtynie od strony miasta znajdowała się brama, a przed nią rawelin. W jednej z kurtyn znajdowała się kazamata. Dziedziniec wewnętrzny wypełniała zabudowa garnizonowa – magazyn prochu, arsenał, kościół, dom komendanta, kuźnia, więzienie<sup>9</sup>.

### Okres fryderycjański – 1740–1786

W czasie rządów Fryderyka Wielkiego stare twierdze wschodniopruskie nie były modernizowane, prowadzono przy nich wyłącznie prace naprawcze. Przykładem jest twierdza Piława. W dniach 2-13 grudnia 1747 r. miał tam miejsce silny sztorm, który zniszczył sporą część wybrzeża, a także fragment drogi krytej przed bastionem Albrecht, fragment drogi krytej przed rawelinem Strohnest i przed bastionem Preussen. W kolejnych latach, aż po 1751 r., pracowano nad wzmocnieniem wybrzeża i naprawą zewnętrznych umocnień. Wybrzeże osłonięto przed falami sztormowymi wałem kamiennym wspartym na drewnianym ruszcie. Prace, prowadzone przez mistrza budowlanego Betgena, kosztowały ok. 2,7 tys. talarów. Nie skutkowały żadnymi modyfikacjami w umocnieniach, a jedynie odbudową zniszczonych fragmentów i zabezpieczeniem ich przed działaniem fal morskich<sup>10</sup>.

W pozostałych warowniach wschodniopruskich prace prowadzono z równie niewielkim natężeniem. Literatura i źródła milczą o jakichkolwiek pracach w twierdzy w Kłajpedzie, niewiele wiadomo też o umocnieniach Królewca. W stolicy Prus Wschodnich planowano w 1740 r. przebudowę fortyfikacji, która zgodnie z planem miała trwać aż do 1743 r. Zamierzano przed słabo już zachowanymi umocnieniami wykopać nową fosę, ignorującą jednak dawny narys umocnień i przebieg starej fosy. Ta nowa miała mieć 15 stóp głębokości, 10 stóp szerokości u dna i 24 u góry, w połowie być odziana murem. Z realizacji tego pomysłu nic nie wyszło, jednak udało się wzmocnić najważniejszy ele-

7 T. Ehrhardt, *Die Geschichte der Festung Königsberg/Pr. 1257–1945*, Würzburg 1960, s. 14–18.

8 Plan der Stadt Königsberg in Preußen, SBB PK, sygn. X 28073.

9 SBB PK, sygn. X 29961.

10 GStA PK I HA Rep 96 Nr 616 J Pillau 1749–51.

ment twierdzy, fort Friedrichsburg. Jak to wynika z analizy zachowanej kartografii, przed jego kurtynami wzniesiono dwa nowe raweliny, a przed fosą powstała regularna, szeroka droga kryta<sup>11</sup>. Te nieliczne prace w zupełności nie równają się z tymi, które prowadzono wówczas w innych regionach Prus, zwłaszcza na Śląsku. Prowincja ta stanowiła priorytet w inwestycjach fortyfikacyjnych przez pierwsze 30 lat królewskich rządów Fryderyka II. Sytuację zmieniła dopiero wojna siedmioletnia, która zmusiła władcę do modernizacji dwóch twierdz poza Śląskiem – Kołobrzegu i podszczecińskiego Dąbia. Fryderyk Wielki zwrócił uwagę na Prusy Wschodnie dopiero po I rozbiórce Polski. Po przejęciu terenów Pomorza, w skład terytorium państwa pruskiego weszły ziemie leżące nad Wisłą. Rzeka stała się ważną barierą operacyjną, nad którą należało objąć kontrolę. Pojawiła się w związku z tym potrzeba wzniesienia twierdzy, która zabezpieczałaby tę rubież i wówczas też miała miejsce jedyna za życia Fryderyka II próba wzniesienia warowni na terenie Prus Wschodnich. Z nowymi posiadłościami zapoznał się król w trakcie wizyty, która miała miejsce między 1 a 14 czerwca 1773 r.<sup>12</sup> Przygotowując się do podróży zadbał o towarzystwo inżyniera, który do tej pory służył mu jako pomysłodawca dwóch dużych modernizacji twierdz – kołobrzeskiej i szczecińskiej. Mowa o hrabim d'Heinzem<sup>13</sup>. W czasie podróży król trafił do Kwidzyna, gdzie przybył 7 czerwca. Wówczas to zapewne zwrócił uwagę na ważne z wojskowego punktu widzenia miejsce, jakim była położona na wschodnim, a więc wschodniopruskim już, brzegu rzeki Kępa Grabowska, zlokalizowana w pobliżu brodu na Wiśle. Król zdecydował o wzniesieniu tam nowej warowni. Natychmiast zlecono oficerom, którzy wówczas wykonywali mapy Prus Zachodnich (inżynierom: le Clair, Hartmannowi i Embersowi) dokładne pomiary tego terenu. Pracami dowodził d'Heinze, który w odróżnieniu od Fryderyka II do Poczdamu nie wrócił, tylko pozostał nad Wisłą<sup>14</sup>. Władca żywo interesował się nowym założeniem obronnym i narzekał na zbyt wolne – jego zdaniem – tempo przygotowywania planu. W lipcu 1773 r. wysłał aż dwa listy ponaglające w tej sprawie<sup>15</sup>. Zapewne wspomniany plan był na razie pomiarem terenu pod twierdzą. Jednak już w 1773 r. ruszyły prace projektowe, w październiku tego roku król miał bowiem dokonać korekty w jakimś projekcie d'Heinzego<sup>16</sup>. Jako że inżynier nie zajmował się wówczas żadną inną twierdzą, należy przyjąć, iż dotyczyło to planu nowej twierdzy w Grabowie. Przygotowania do prac budowlanych zaczęły się w 1774 r. W marcu Fryde-

11 Grund Riss der Stadt Königsberg und Festung Friedrichsburg, SBB PK sygn. X 28028/5.

12 K. H. S. Rödenbeck, *Tagebuch oder Geschichtskalender aus Friedrich's des Großen Regentenleben*, Bd. 1 Berlin 1842, Bd. 3, s. 79–80.

13 List króla do d'Heinzego z 24 maja 1773 r., GStA PK, I HA Rep. 96 B Abschriften von Kabinettsordres, Bd. 73, 1773, s. 155.

14 Troschke, nota dołączona do Plan von denen Durchbrüchen und Eisstopfung der Weichsel bey der Grabower Kempe von 24ten bis 29ten Februar 1776, SBB PK, sygn. L 17993; list króla do Embersa z 11.06 1773, GStA PK, I HA Rep. 96 B Abschriften von Kabinettsordres, Bd. 73, 1773, s. 175.

15 Listy króla do d'Heinzego z 6 i 18 lipca 1773 r., GStA PK, I HA Rep. 96 B Abschriften von Kabinettsordres, Bd. 73, 1773, s. 215, 233.

16 List króla do d'Heinzego z 12 października 1773 r., GStA PK, I HA Rep. 96 B Abschriften von Kabinettsordres, Bd. 73, 1773, s. 324.

ryk II wybrał d'Heinzemu współpracowników – spośród 5 wytypowanych przez płk. Reglera inżynierów do tej pory pracujących na Śląsku wskazał kapitana Gotzenbacha i porucznika Maske, którzy mieli się stawić w Kwidzynie 1 czerwca<sup>17</sup>. W międzyczasie Maske został przez króla skierowany do Głogowa i ostatecznie do pomocy w prowadzeniu budowy nowej twierdzy pozostał hrabiemu jedynie Gotzenbach<sup>18</sup>. Na zbyt małą ilość fachowców d'Heinze skarżył się przez cały okres swojej pracy w Grabowie. Fryderyk II starał się temu zaradzić, jednak nie było dostatecznych zasobów kadry inżynierskiej, aby sprostać potrzebom budowy kolejnej twierdzy. W lipcu władca zdecydował nawet o wysłaniu do Grabowa dwóch oficerów piechoty, aby wesprzeć d'Heinzego<sup>19</sup>. Później na chwilę trafił tam kapitan de Legat, a na początku października, już na stałe, kapitan Burghesi<sup>20</sup>. Oprócz sprowadzania inżynierów czyniono inne przygotowywania do budowy. W czerwcu król skierował do kamery w Kwidzynie dyspozycję przekazania 200 tys. talarów na potrzeby twierdzy w Grabowie<sup>21</sup>. Zapewne posłużyły one do pozyskania materiałów budowlanych, które pod koniec roku miały być już zgromadzone<sup>22</sup>. Również w czerwcu (między 5 a 7 dniem miesiąca) Fryderyk Wielki przebywał w Kwidzynie i znów wizytował teren przyszłej twierdzy<sup>23</sup>. Jesienią zaczęto planować pierwszy sezon budowlany – hrabia wystosował prośbę o przyznanie mu kolejnych środków, tym razem 400 tys. talarów. Sumę tę miała wypłacać kwidzyńska kamera. Począwszy od maja 1775 r. d'Heinze planował jeszcze wznieść baraki, w których robotnicy mogliby mieszkać w czasie budowy, król jednak pomysł ten kategorięcznie odrzucił<sup>24</sup>. W styczniu 1775 r. monarcha spełnił jednak inną, nieustannie powtarzaną przez swojego oficera prośbę i przysłał kolejnego inżyniera do pomocy, porucznika Harenberga<sup>25</sup>. W marcu oddelegowano jeszcze dwóch – kapitana Fransky'ego i porucznika Kiestmachera. Mimo że prace budowlane miały się łączyć, ostateczny projekt twierdzy nie był gotowy. Ten, który król otrzymał na początku marca nie w pełni go zadowolił, nie odpowiadały mu niektóre rozwiązania<sup>26</sup>.

17 List króla do Reglera z 7 marca 1774 r., GStA PK, I HA Rep. 96 B Abschriften von Kabinettsordres, Bd. 73, 1774, s. 89.

18 List do Reglera z 3 kwietnia 1774 r., GStA PK, I HA Rep. 96 B Abschriften von Kabinettsordres, Bd. 73, 1774, s. 133.

19 List króla do d'Heinzego z 13 lipca 1774 r., GStA PK, I HA Rep. 96 B Abschriften von Kabinettsordres, Bd. 73, 1774, s. 268.

20 Listy króla do d'Heinzego z 19 września i 2 października 1774 r., GStA PK, I HA Rep. 96 B Abschriften von Kabinettsordres, Bd. 73, 1774, s. 350, 365.

21 Max Bär, *Westpreussen unter Friedrich dem Grossen*, Leipzig 1909, s. 342.

22 List króla do d'Heinzego z 18 grudnia 1774 r., GStA PK, I HA Rep. 96 B Abschriften von Kabinettsordres, Bd. 73, 1774, s. 453.

23 Rödenbeck, op. cit., s. 97.

24 Listy króla do d'Heinzego z 19 października, 6 i 20 listopada oraz 18 grudnia 1774 r., GStA PK, I HA Rep. 96 B Abschriften von Kabinettsordres, Bd. 73, 1774 r., s. 387–388, 410, 423, 453.

25 List króla do d'Heinzego z 30 stycznia 1775 r., GStA PK, I HA Rep. 96 B Abschriften von Kabinettsordres, Bd. 74, s. 43.

26 List króla do d'Heinzego z 8 marca 1775 r., GStA PK, I HA Rep. 96 B Abschriften von Kabinettsordres, Bd. 74, s. 6.

Mimo to z pracami ruszono. Oprócz samej twierdzy Fryderyk II nakazał jeszcze wznieść kilka fachwerkowych magazynów prochu na 500 cetnarów każdy<sup>27</sup>. Przez pierwszy rok budowy twierdzy prace prowadził d'Heinze. W październiku monarcha wysłał go na kilka tygodni do Gdańska, aby ten dokładnie zapoznał się z tamtejszą twierdzą. W czasie podróży inżynier zachorował i król nakazał mu powrót do Poczdamu na kurację. Nadzór nad pracami w czasie nieobecności Francuza miał prowadzić Gotzenbach<sup>28</sup>. Jednak to, co miało być rozwiązaniem prowizorycznym, okazało się trwałe. D'Heinze pozostał w Poczdamie na stałe, a Gotzenbach objął dowództwo nad pracami we wschodniej części Prus. W momencie przejścia przez niego nadzoru nad budową prace nie były mocno zaawansowane, twierdza była jedynie wytyczona i prowadzono prace ziemne przygotowujące do fundamentowania okładziny murowej; nie wiadomo, czy usypano już wały. Co więcej – z najstarszego znanego raportu Gotzenbacha wynika, że popełniono liczne błędy w dotychczasowych pracach. D'Heinze miał zastosować w niewłaściwy sposób ruszt, na którym wspierał się fundament. Po przejściu prac Gotzenbach był zmuszony je poprawiać: m.in. stare pale wbijać głębiej i dobijać nowe. Z tego powodu zasadnicze prace murowe mogły być zaczęte dopiero w kolejnym roku. Oprócz poprawiania fundamentów Gotzenbach zajmował się też przygotowaniem kolejnego sezonu budowlanego. Sprowadzał narzędzia (miały być zakupione w Elblągu) i pozyskiwał kamień do okładzin murowych<sup>29</sup>. Kamień okazał się największym problemem. Początkowo planowano go przywozić statkami z Piławy<sup>30</sup>. Pomysłu tego jednak nie zrealizowano. Poszukiwano bliżej, w kamieniołomie we wsi Wiąg koło Świecia. Nie znaleziono tam odpowiedniego materiału, za to udało się odkryć złoża wapnia nadające się na wapno. Brakujący kamień ciosowy zgodnie z pomysłem Gotzenbacha miał zastąpić kamień polny. Według inżyniera duże kamienie polne mogły być z powodzeniem zastosowane przy konstruowaniu odzienia murowego we frontowym wale od strony głównego nurtu wiślanego<sup>31</sup>. Fryderyk II zaaprobował pomysły konstrukcyjne swojego inżyniera. Poleciał też, aby kamienie polne pozyskać w podobny sposób, jak to czyniono na Śląsku przy budowie twierdz w Świdnicy i Nysie. Tam chłopci zimą – w czasie, kiedy (wedle władcy) nie mieli nic do roboty – zbierali kamienie na polach, za co mieli dostawać 4 talary za *klafter*<sup>32</sup>. Gotzenbach posłuszny królewskiemu rozkazowi skierował do lokalnej kamery w Kwidzynie prośbę o organizację tego działania. Jak się jednak okazało, to co przyszło łatwo na Śląsku,

27 List króla do d'Heinzego z 26 kwietnia 1775 r., GStA PK, I HA Rep. 96 B Abschriften von Kabinettsordres, Bd. 74, s. 140.

28 List króla do d'Heinzego z 22 października i 8 listopada 1775 r., GStA PK, I HA Rep. 96 B Abschriften von Kabinettsordres, Bd. 74, s. 694, 758.

29 List do Gotzenbacha z 12 listopada 1775 r., GStA PK, I HA Rep. 96 B Abschriften von Kabinettsordres, Bd. 74, s. 779.

30 List do d'Heinzego z 22 listopada 1775 r. i do Gotzenbacha z 23 listopada 1775 r., GStA PK, I HA Rep. 96 B Abschriften von Kabinettsordres, Bd. 74, s. 789, 809.

31 Kopia listu Gotzebacha z 2 grudnia 1775 r. pisanego w Kl. Grabow, GStA PK, IV HA Preußische Arme, Rep. 1 Geheime Kriegskanzlei, Nr. 104, s. 9.

32 Dawna jednostka objętości stosowana przy pracach budowlanych, ok. 3,3 m<sup>3</sup>.

w Prusach było trudne do zrealizowania. Kamery – tak kwidzyńska, jak i pozostałe w Królewcu i Gąbinie – wzbraniały się przed współpracą przy budowie twierdzy, na co Gotzenbach skarżył się królowi, prosząc o interwencję, gdyż bez zebrania kamieni budowa nie mogłaby ruszyć wiosną następnego roku<sup>33</sup>. W odpowiedzi na skargę monarcha usprawiedliwił swoich urzędników tłumacząc inżynierowi, że *tutejsze kamery nie są jeszcze tak [jak śląskie] wprawione w budowie twierdz*, ale również podkreślił, że wydał im dyspozycje, aby skupiły się tak na zebraniu kamieni, jak i na innych potrzebach toczącej się budowy. Urzędem wyznaczonym do zajmowania się sprawami budowy tej twierdzy była kamera w Kwidzynie<sup>34</sup>. Mimo królewskiego zapewnienia problemy z budową twierdzy nie skończyły się – w liście z 13 stycznia 1776 r. Gotzenbach pisał, że praca posunie się do przodu jedynie wówczas, gdy kamery będą współpracowały, a nie stwarzały problemy, jak w poprzednim roku<sup>35</sup>. Współdziałanie musiało się nie udawać, skoro w piśmie z 17 stycznia Gotzenbach raportował, że lokalna kamera jest w stanie dostarczyć jedynie 12 tys. *klafter* kamienia polnego i 4 tys. *klafter* wapnia z kamieniołomów z Wiąga<sup>36</sup>. Aby lokalną maszyną urzędniczą ostatecznie nastawić na realizowanie potrzeb budowy twierdzy, Fryderyk Wielki wydał rozkaz szefowi administracji lokalnej, nadprezydentowi Domhardowi z Królewca, aby ten spotkał się z Gotzenbachem i tak ustawił działania administracji, by budowa szła bez trudności<sup>37</sup>. A potrzeby były wielkie: oprócz wspomnianych kamieni i wapnia, Gotzenbach na rok 1776 potrzebował co dzień 5 tys. robotników, 150 wozów zaprzęgniętych w cztery konie, 100 murarzy, 70 ceglarzy i 40 cieśli<sup>38</sup>. Jak się jednak okazało, problemem była nie tylko niechęć lokalnych urzędników do współpracy, ale i brak właściwej siły fachowej. W regionie udało się zorganizować jedynie robotników i środki transportu, zaś murarzy, cieśli i ceglarzy należało sprowadzić z Turynгии<sup>39</sup>.

Wkrótce jednak wszystkie te problemy odeszły na bok. Wyszło bowiem na jaw, że popełniono tak duże błędy w lokalizacji warowni, iż skutkowało to poważną katastrofą budowlaną. W dniach 24-29 lutego przechodzący Wisłą pochód lodu doprowadził do zatoru i spiętrzenia wód. Skutkiem tego były potężne zniszczenia. Pierwszy dokumentujący je raport Gotzenbach sporządził 1 marca, zanim jeszcze wody całkiem opadły, jednak już wtedy widać było ogrom siły żywiołu. Woda przerwała groble (stare i nowe), a prawie wszystkie pale, które wbito pod fundament poprzedniego roku, zostały przez lód wyrwane i porwane. Mimo to Gotzenbach obiecał *pracę dzień i noc, aby nie wszystko zostało stracone*<sup>40</sup>. Pełną skalę zniszczeń obrazuje dopiero raport Gotzenbacha

33 Pismo Gotzenbacha z 23 grudnia 1775 r., Kl. Grabow, GStA PK, IV HA Rep. 1 Nr. 104, s. 12.

34 Pismo króla z 27 grudnia 1775 r., Poczdam, GStA PK, IV HA Rep. 1 Nr. 104, s. 13.

35 Pismo Gotzenbacha z 13 stycznia 1776 r., Kl. Grabow, GStA PK, IV HA Rep. 1 Nr. 104, s. 15.

36 Pismo Gotzenbacha z 17 stycznia 1776 r., Kl. Grabow, GStA PK, IV HA Rep. 1 Nr. 104, s. 19.

37 Pismo króla z 31 stycznia 1776 r., GStA PK, IV HA Rep. 1 Nr. 104, s. 20.

38 Pismo Gotzenbacha z 13 stycznia 1776 r., Kl. Grabow, GStA PK, IV HA Rep. 1 Nr. 104, s. 15.

39 Pismo króla do Gotzenbacha z 18 lutego 1776 r. z Poczdamu, GStA PK, IV HA Rep. 1 Nr. 104, s. 23.

40 Pismo Gotzenbacha z 1 marca 1776 r., Kl. Grabow, GStA PK, IV HA Rep. 1 Nr. 104, s. 26.

z 16 marca. Jest on tym ważniejszy, że zawiera dołączony plan przedstawiający zalew i zniszczenia w wykonanych już pracach. Inżynier raportował o zniszczeniu nowej grobli wraz z mostami na odcinku 242 prętów (ok. 880 m), o wyrwaniu i zabraniu przez lód 496 pali fundamentowych oraz o połamaniu przez wodę 346 pali. W sumie straty wycenił na kwotę ponad 90 tys. talarów. Zwracał ponadto uwagę na dalsze skutki powodzi. Aby zabezpieczyć się przed kolejnymi podobnymi zniszczeniami, trzeba by było według niego wydać ponad milion talarów więcej, niż to zaplanowano. Powodem miało być słabe podłoże – gruba na 50 stóp warstwa piasku nie pozwalała przebić się palom do stałego gruntu. Co więcej, zabezpieczenie się przed lodem zmuszałoby do odejścia od konstruowania okładziny murowej z cegły na rzecz wzniesienia jej z cięższego od cegły kamienia, co z kolei powodowałoby ryzyko zapadania się masywnych murów<sup>41</sup>. Jak się można było spodziewać, po otrzymaniu tych wiadomości król (w piśmie z 20 marca) zrezygnował z budowy twierdzy w Grabowie i nakazał zastopowanie prac. Od razu też podjął decyzję o nowej lokalizacji dla warowni – chciał ją wnieść w Grudziądzu<sup>42</sup>. Z późniejszych listów można dowiedzieć się, że woda nie zniszczyła wszystkiego – pozostało dużo materiałów i narzędzi wartych w sumie 100 tys., które nadawały się do budowy nowej twierdzy. W kasie budowy pozostały ponadto 191 483 talary<sup>43</sup>.

Co było przyczyną zniszczenia twierdzy? Ewidentnie złe zlokalizowanie nowej warowni. Już we wstępnym raporcie z 1 marca Gotzenbach pisał, że budowa twierdzy zwięźła koryto o połowę, co spowodowało zator podczas pochodu lodu. Błąd ten dziwi, gdy uświadomimy sobie, że problematyka twierdzy nadrzecznej była pruskim inżynierom doskonale znana. Właściwie wszystkie twierdze pruskie (poza tą w Srebrnej Górze) położone były nad rzeką, co stwarzało zagrożenie powodzią. Wynika z tego, że o lokalizacji w tym miejscu zdecydował ktoś, komu tego doświadczenia brakowało. Podejrzenie pada na hrabiego d'Heinze oraz na samego Fryderyka II. Pierwszy był wprawdzie inżynierem, ale pochodził z Francji i mógł nie znać lokalnej specyfiki. Król z kolei, choć miał pewne doświadczenie, jednak nie miał fachowej wiedzy inżynierskiej. Wszystko wskazuje na to, że to właśnie monarcha był winny tego błędowi. Według niektórych relacji Fryderyk miał być informowany, że na wybranej przez niego lokalizacji woda podczas powodzi będzie zalewać dzieła obronne, lecz nie dawał wiary tym przestrogom i nakazał projektantowi podjęcie prac. Jako że w czasie pierwszego wezbrania wód Wisła miała się niewiele tylko podnieść, król szydził z wcześniej wygłaszanych ostrzeżeń i nakazał intensyfikację robót. Jak widać, władca świadomie, ignorując przestrogi, podjął błędną decyzję<sup>44</sup>.

41 Pismo Gotzenbacha z 16 marca 1776 r., Kl. Grabow, GStA PK, IV HA Rep. 1 Nr. 104, s. 27.

42 Pismo króla do Gotzenbacha z 20 marca 1776 r., GStA PK, IV HA Rep. 1 Nr. 104, s. 29.

43 Pismo króla do Gotzenbacha z 9 kwietnia 1776 r. z Poczdamu, GStA PK, IV HA Rep. 1 Nr. 104, s. 34.

44 H.-G. de Riquetti de Mirabeau, *Von der Preußischen Monarchie unter Friedrich dem Großen*, Bd. 4, Braunschweig-Leipzig 1795, s. 377–378.

Potwierdzenie tego znajduje się również w zachowanej korespondencji. Król bowiem początkowo dosyć spokojnie przyjął wiadomość o zniszczeniu twierdzy i związanej z tym stratą pieniędzy i czasu. Świadczy o tym fakt, że nie nakazał aresztowania żadnego z inżynierów pracujących w Grabowie. D'Heinzego wprawdzie nie musiał aresztować, bo ten przebywał w areszcie za długi, jednak nic nie wskazuje na to, żeby król obwiniał go za katastrofę. Wręcz przeciwnie – chciał mu pomóc w wyjściu z aresztu, aby ten mógł sporządzić projekt i kosztorysy dla nowej warowni<sup>45</sup>. Później jednak zmienił zdanie. W liście z 2 kwietnia oskarżył d'Heinzego o błędy w prowadzeniu budowy. Według króla, gdyby oficer ten pracował wystarczająco sumiennie, udałoby mu się ukończyć na czas groblę, która uchroniłaby twierdzę przed pochodem lodu<sup>46</sup>.

Warto poświęcić parę słów samej twierdzy. Wprawdzie nie została ukończona, a prace zarzucono w momencie, kiedy jej budowa była bardzo słabo zaawansowana, jednak należy ją przynajmniej krótko opisać. Znamy wyłącznie narys, który jest naniesiony na planie załączonym do raportu Gotzenbacha z 16 marca 1776 r.<sup>47</sup> Twierdzę zlokalizowano na wschodnim brzegu Wisły. Była wydłużonym, siedmiobastionowym założeniem obronnym. Dwa fronty – od strony Wisły i od strony łądu – były wyraźnie dłuższe; północny i południowy – krótkie. Front wschodni, od strony łądu miał 3 duże bastiony; front zachodni, od strony Wisły – cztery mniejsze: z dwa regularne, choć spłaszczone oraz dwa o narysie kleszczowym (w narożach frontu). Front zachodni nie posiadał żadnych dzieł wysuniętych; przed kurtyną frontów północnego i południowego umieszczone były raweliny. Najsilniej ufortyfikowany był front wschodni – przed środkowym bastionem znajdowało się duże słońcisko, przed dwoma kurtynami – obszerne raweliny, a przed narożnymi bastionami – po dużym dziele rogowym. Całe założenie miało ok. 800 m długości i 450 m szerokości w najszerszym punkcie. Grabowska twierdza, przynajmniej w kształcie który znamy z rysunku Gotzenbacha, była stosunkowo tradycyjnym obiektem. Narys dzieł obronnych był dosyć standardowy, wyróżniały się jedynie dwa narożne bastiony o narysie kleszczowym. Jednak i taki narys bastionów znany jest z pruskiej tradycji – podobnie wyglądały bastiony zlokalizowane w narożach nadrzecznych frontów Wrocławia i Głogowa. Inne analogie, których można się doszukać, są związane z wielkimi dziełami rogowymi, które miały być zlokalizowane przed narożnymi bastionami. Podobne w narysie dzieło planowano wznieść w Szczecinie, na podstawie projektu przebudowy tej twierdzy wykonanego przez d'Heinzego ok. 1769 r. Miało ono zastąpić Fort Leopolda<sup>48</sup>. Podobne rozwiązania znaleźć można również w teorii

45 List do d'Heinzego z marca 1776 r., GStA PK, I HA Rep. 96 B Abschriften von Kabinettsordres, Bd. 75, s. 232.

46 List do d'Heinzego z 2 kwietnia 1776 r., GStA PK, I HA Rep. 96 B Abschriften von Kabinettsordres, Bd. 75, s. 266.

47 Plan von denen Durchbrüchen und Eisstopfung der Weichsel bey der Grabower Kempe von 24ten bis 29ten Februar 1776, 88x46 cm, podpisane Kl. Grabow, den 16 mertz 1776 Gontzenbach, SBB PK, sygn. L 17993.

48 Stettin – Plan de fondation, SBB PK, sygn. X 34071-4; Stettin 1761, 1er Project, SBB PK, sygn. X 34071-3.

architektury obronnej epoki – taką formę bastionów nadrzecznych proponował Menno van Coehoorn<sup>49</sup>.

Po tym, jak twierdza na Kępie Grabowskiej została zniszczona, Fryderyk skierował siły i środki do budowy nowej warowni w Grudziądzu, czyli na terenie zabranym Rzeczpospolitej w wyniku I zaboru. Twierdza miała być w zamierzeniu króla nie tylko umocnionym punktem warownym na Wiśle, ale i – wraz z zawczasu tam zaplanowanym ufortyfikowanym obozem – głównym punktem koncentracji jego wojsk w czasie ewentualnych walk w tej części Prus. Skutek tej decyzji był katastrofalny dla starszych twierdz wschodniopruskich – monarcha nie tylko zrezygnował z jakichkolwiek prób ich modernizacji, ale i w ogóle pozbawił je środków na bieżące utrzymanie. Doskonale widać to na przykładzie twierdzy Piława. Po śmierci płk von Sydowa, dotychczasowego komendanta, nie mianowano na jego miejsce nowego. Załoga w tym czasie liczyła jedynie 100 żołnierzy. Twierdza, pozbawiona środków na remonty, popadała w coraz większą ruinę, nawiewany z wydm piasek niemal zupełnie zasypał część wałów i fos<sup>50</sup>.

Jedynym miejscem w Prusach Wschodnich epoki fryderycjańskiej, w którym obserwować można było aktywność projektową i budowlaną w dziedzinie fortyfikacji był Fort Lyck położony na wyspie jeziora Śniardwy. Była to też jedyna wówczas powstała samodzielna, nie powiązana z jakąkolwiek twierdzą warownia i jako taka była we fryderycjańskich Prusach ewenementem.

Genezę tego obiektu należy upatrywać w pomysłę budowy umocnionego magazynu dla terenu Mazur, który pojawił się już w 1774 r. Dopiero jednak kilkanaście lat później król zdecydował się go zrealizować. Wstępem do tego była podjęta pod koniec 1783 r. decyzja o osłabieniu sojuszu z Rosją. Już 20 grudnia 1783 r. *Generalquartiermeister* von Anhalt otrzymał rozkaz, aby sporządzić plan fortu na wyspie Czarczi Ostrów na Śniardwach<sup>51</sup>. Przygotowania do budowy ciągnęły się bardzo powoli. We wrześniu 1784 r. Fryderyk zwrócił się do płk. Reglara, aby ten wybrał dobrego inżyniera dla generała von Anhalt<sup>52</sup>. Regler wybrał stacjonującego do tej pory w Brzegu porucznika Goltza. Jednocześnie król ustalił koszt budowy: 12 769 talarów przeznaczonych na ten obiekt miało trafić na miejsce już w lutym 1785 r.<sup>53</sup> Władcy zależało na szybkim wzniesieniu twierdzy; w grudniu zmienił swoją decyzję i stwierdził, że pierw-

Autorstwo d'Heinzego sugeruje katalog archiwalny a także Max Hanke/ Hermann Degner, *Geschichte der amtlichen Kartographie Brandenburg-Preussens bis zum Ausgang der Friderizianischen Zeit*, Stuttgart 1935, s. 190-191.

49 Menno van Coehoorn, *Neuer Vestungs-Bau*, Wesel 1708, Fig. P, s. 238.

50 K. Hoburg, *Geschichtlich-militärische Nachrichten...*, s. 279-280.

51 K. Jany, *Geschichte der Preußischen Armee vom 15. Jahrhundert bis 1914*, Bd. 3 1763-1807, Osnabrück 1967, s. 134.

52 List do Reglera z 26 września 1784 r., GStA PK, I HA Rep. 96 B Abschriften von Kabinettsordres, Bd. 84, s. 850.

53 Listy króla do Reglera i gen. Von Anhalta z 11 października 1784 r., GStA PK, I HA Rep. 96 B Abschriften von Kabinettsordres, Bd. 84, s. 908.

sza transza gotówki trafi na miejsce już w styczniu, aby można było zgromadzić materiały budowlane. Jednocześnie ponaglał porucznika von Goltza, aby ten jak najprędzej wyruszył na miejsce i zajął się pozyskaniem drewna budowlanego, do czego pora miała być odpowiednia<sup>54</sup>. Inżynier jednak się ociągał i do Prus skierował się dopiero na początku stycznia, kiedy to otrzymał kategoryczny rozkaz od króla<sup>55</sup>. Ten zaś 12 stycznia przekazał pierwszą transzę – 6 tys. talarów na pozyskanie drewna – i obiecał w następnym miesiącu. Faktycznie, w lutym wyasygnował kolejne 6 tys. talarów i mimo, że założona w kosztorysie suma została osiągnięta, to zapowiedział na wiosnę dalsze 8 tys. talarów na wykończenie fortu<sup>56</sup>. Prace trwały aż do jesieni – 17 listopada Golz raportował o ich ukończeniu. Jednocześnie rachunki budowlane zostały przekazane radcy Lilienthal do sprawdzenia. Po ponad miesiącu okazało się, że pod tym względem wszystko jest w porządku i król pozwolił inżynierowi na powrót do Brzegu<sup>57</sup>. Świeżo założony fort uzyskał niewielką załogę z regimentu garnizonowego Hallmann i w 1786 r. otrzymał 12 dział<sup>58</sup>. Na jego bazę zaopatrzeniową składały się dwa magazyny i piekarnia z czterema piecami. Magazyny mieścić miały 2,4 tys. szefel<sup>59</sup> mąki i 1,8 tys. beczek sucharów. Zasoby tam zgromadzone mogły zapewnić wyżywienie 30-tysięcznego korpusu przez 4-6 tygodni<sup>60</sup>. Transport żywności z i do magazynów umożliwiał prom, który zapewniał łączność wyspy ze stałym lądem. Początkowo nazwa Fort była na wyrost, jednak w 1786 r. z pozostałych funduszy wzniesiono fortyfikacje<sup>61</sup>. Składało się na nie sześć baterii na planie lunety usypanych prowizorycznie z piasku, połączonych ze sobą linią palisad i uzbrojonych w 12 dział 12-funtowych. Działa obronne zlokalizowane były w pobliżu brzegu, tak że tworzyły obwód obronny. [il. 2] Uzbrojenie było niezbędne, bo – jak twierdzili budowniczy fortu – zabu-

54 Listy króla do płk. Reglera, gen. von Anhalta i por. Goltza z 22 grudnia 1784 r., GStA PK, I HA Rep. 96 B Abschriften von Kabinettsordres, Bd. 84, s. 1159.

55 List do Goltza z 5 stycznia 1785 r., GStA PK, I HA Rep. 96 B Abschriften von Kabinettsordres, Bd. 85, s. 23.

56 List do gen. Von Anhalta z 12 stycznia i 1 lutego 1785 r., GStA PK, I HA Rep. 96 B Abschriften von Kabinettsordres, Bd. 85, s. 44, 111.

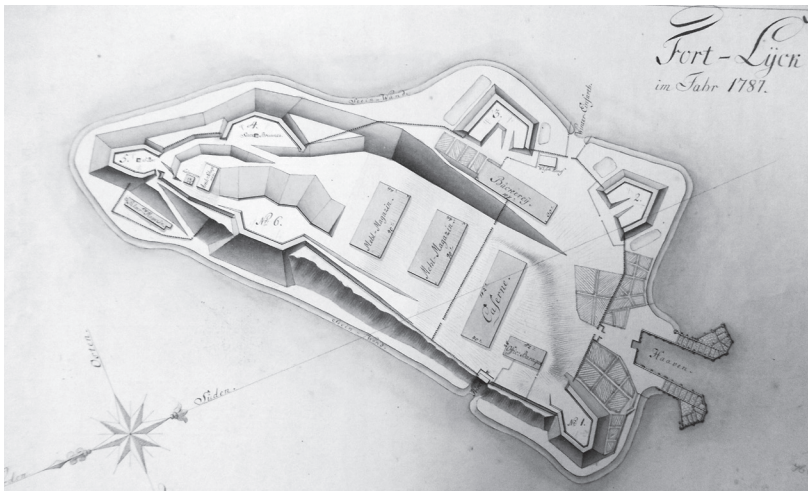
57 Listy do Goltza z 17 listopada i 24 grudnia 1785 r. oraz list do Lilienthala z 24 grudnia 1785 r., GStA PK, I HA Rep. 96 B Abschriften von Kabinettsordres, Bd. 85, s. 1218, 1365.

58 K. Jany, *Geschichte der Preußischen Armee...*, s. 134.

59 Osiemnastowieczna jednostka miary materiałów sypkich, między innymi zboża i mąki, obowiązująca w Prusach aż do 1871r., odpowiada objętości ok 0,54 m<sup>3</sup>. Brockhaus *Konversationslexikon*, Bd. 16, Leipzig 1887, s. 703.

60 A. Skalweit, *Getreidehandelspolitik und Kriegsmagazin-Verwaltung Brandenburg-Preußens 1756-1806*, Berlin 1931, s. 55-56; A. Żywiczynski/ P. Olszak, *Fort Lyck w latach 1785-2004*, w: *Znad Pisy*. Wydawnictwo poświęcone Ziemi Piskiej, 2004-2005, nr 13-14, s. 226-250, s. 226-250.

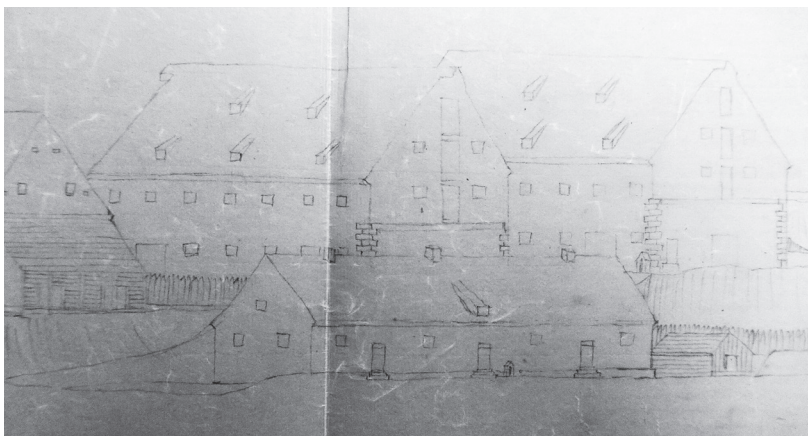
61 Tezę o niejako przypadkowym powstaniu fortyfikacji wprowadził F. Symanowski, *Fort Lyck*, w: *Mitteilungen der Literarischen Gesellschaft Masovia*, Jg. 8, 1902, s. 37-44, s. 37; powtarza ją A. Żywiczynski, *Fort Lyck – fryderycjańskie umocnienie w systemie jezior mazurskich*, w: A. Wilkaniec/ M. Wichrowski (red.), *Fortyfikacje w przestrzeni miasta*, Poznań 2006, s. 205-215, 208. Jednak w zasobach berlińskiej Staatsbibliothek znajduje się *Plan einer Insel In der Spirdingsee der Teufelsberg genannt*, sygn. X 29076 -2, który zdaje się jej przeczyć. Już sam tytuł planu pokazuje, że powstał na pewno przed 1786 r. Brakuje w nim bowiem nazwy własnej fortu, a tę nadano mu właśnie w 1786 r. Poza tym na wspomnianym planie port został przedstawiony bardzo schematycznie i w zupełnie innej lokalizacji niż ostatecznie powstał. Świadczyć to może o tym, że plan ten jest rodzajem projektu. Na nim zaś wyraźnie zaznaczone są fortyfikacje, co świadczyć może, że były jednak planowane od początku, a nie powstały przypadkiem z uwagi na konieczność wydania pozostałych po budowie magazynów środków.



Il. 2. Fort Lyck w 1787 roku, SBB PK sygn. X 29076 -7

dowa magazynowa mogła zostać podpalona za pomocą ostrzału z 7-funtowych haubic postawionych na brzegu<sup>62</sup>. Jednak – jak pokazuje plan z polami ostrzału, który dało się prowadzić z twierdzy – działa ustawione na bateriach mogły ostrzeliwać fort dookoła<sup>63</sup>. Jako że jedynie baterie w pobliżu portu mogły sięgnąć stałego lądu, pozostałe miały za zadanie bronić fortu przed przeciwnikiem zbliżającym się po powierzchni jeziora – zapewne zimą po lodzie. Poza bateriami i wspomnianymi magazynami, wewnątrz fortu znajdował się jeszcze magazyn na 500 cetnarów prochu, koszary dla 150-200 żołnierzy i barak oficerski. Piekarnia była murowana, magazyny w przyziemiu murowane, a powyżej z fachuwerku, pozostałe obiekty – fachuwerkowe bądź też całkiem drewniane [il. 3].

78



Il. 3. Fragment panoramy Fortu Lyck z widoczną zabudową magazynową, SBB PK sygn. X 29076

62 Von Hermann, list z 22 czerwca 1787 r., SBB PK, DPG sygn, XIX Fort Lyck, nr 126.

63 Fort Lyck, SBB PK, sygn. X 29076 -1.

Prowizoryczna technika wzniesienia fortyfikacji spowodowała ich szybką destrukcję – wiatr i fale zniszczyły umocnienia i zniekształciły wyspę. Dopiero w 1787 r., już za panowania następcy Fryderyka Wielkiego, kosztów ponad 3 tys. talarów zabezpieczono murem kamiennym brzegi wyspy oraz – za pomocą okładziny z darni – wały baterii. Były to jednak środki prowizoryczne, z czego zdawano sobie sprawę. W jednym z raportów dotyczących tego obiektu z 1787 r. pojawiła się uwaga, że fort powinno się skazamatować, co miałyby kosztować ok. 300 tys. talarów<sup>64</sup>. W rzeczywistości obiekt finansowano znacznie słabiej, w końcu w 1793 r. decyzją królewską odstąpiono od jego militarnego wykorzystania. Obiekt popadł w zapomnienie, choć jeszcze w 1817 r. generał Grolman w swoim sprawozdaniu z podróży po Prusach Wschodnich pisał o możliwości jego ponownego wykorzystania jako fortyfikacji<sup>65</sup>.

Mazurski fort był wyjątkowym obiektem na tle fryderycjańskiej architektury warownej. Fortem był tylko z nazwy; w istocie to po prostu połowy obiekt obronny. Prowizoryczne fortyfikacje mogłyby wystarczyć, gdybyśmy mieli do czynienia z obiektem powstałym podczas wojny. Tu jednak wzniesiono je w czasie pokoju, dla ochrony założonego planowo przez Fryderyka II magazynu wojskowego. Takie podejście do osłony fortyfikacyjnej ważnego obiektu można by zapewne potraktować jako skrajny przykład skąpstwa, cechy często ujawniającej się w decyzjach Fryderyka II. Z drugiej jednak strony da się tu dostrzec uznanie przez króla niewielkich, stałych obiektów obronnych jako wystarczającego czasem środka do osłony ważnego miejsca. Impulsem do takich konstatacji były wydarzenia wojny o sukcesję bawarską oraz wnioski z nich wyciągnięte, sformułowane w książce królewskiego inżyniera, kapitana Müllera<sup>66</sup>. Autor przedstawia tam projekty silnych, ziemno-drewnianych fortów polowych. Müller brał udział we wspomnianej już wojnie o sukcesję bawarską, kiedy to budował w Hrabstwie Kłodzkim fortyfikacje polowe. Jedno z jego dzieł, drewniany blokhauz koło Szalejowa Górnego zaopatrzone w kryte stanowiska dla dział, wstawił się długą obroną przed austriackim atakiem w 1779 r. Co ważne, podobne obiekty – nie spełniające w pełni wymogów fortyfikacji stałej – powstawały również w okresie po 1786 r., czego przykładem są forty Hrabstwa Kłodzkiego wzniesione w 1791 r. Najwyraźniej inżynierowie, podobnie jak wcześniej Fryderyk II, docenili tego rodzaju obiekty jako wystarczająco skuteczne.

## Okres po 1786

Następcy Fryderyka Wielkiego zmienili podejście do twierdz wschodniopruskich. Znów, z braku innych danych dotyczących prac budowlanych

64 Von Hermann, list z 22 czerwca 1787 r., SBB PK, DPG sygn, XIX Fort Lyck, nr 126.

65 Von Grolman, Reisebemerkungen über Ost Preussen, GStA PK IV HA Rep 15b Nr 55 s. 50-53.

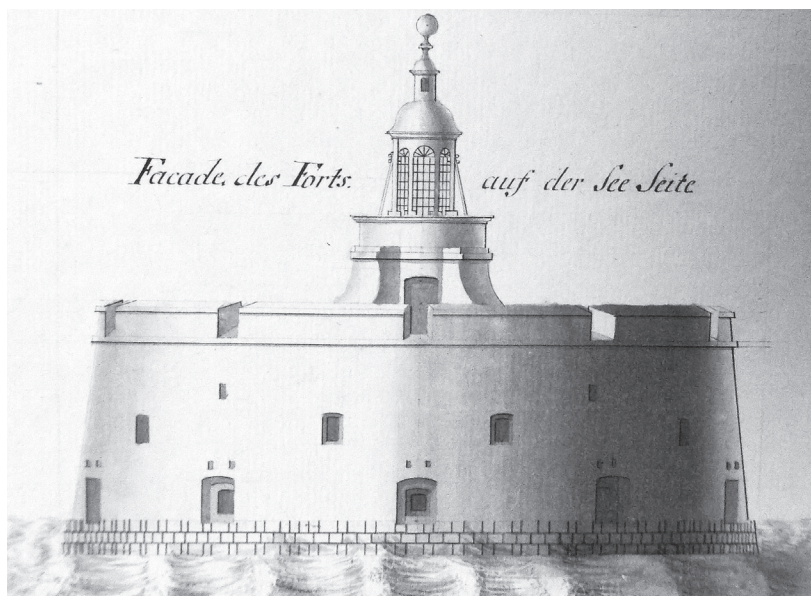
66 L. Müller, Versuch über die Verschanzungskunst auf Winterpostierungen, Potsdam 1782.

w warowniach, wypada odwołać się do przykładu twierdzy Piława. Miejsce to po śmierci Fryderyka II szybko wróciło do łask. Już w 1787 roku otrzymało duży garnizon w sile batalionu, poza tym ponownie obsadzono wakujące stanowisko komendanta twierdzy, którym został, major von Klingsporn. Dwa lata później rozpoczęto prace renowacyjne. Jednak już w 1790 r. rozpoczęła się modernizacja twierdzy, trwająca aż do 1809 r. Za projekt i realizację prac modernizacyjnych odpowiadał doświadczony fortyfikator, major von Gotzenbach, projektant i budowniczy twierdzy Grudziądz. Oficer ten prowadził prace aż do 1799 r., kiedy to zmarł i został pochowany w piławskim kościele garnizonowym<sup>67</sup>. Jego zadania przejął płk. Laurens i poprowadził modernizację aż do końca. Najważniejszym zadaniem wymienionych inżynierów była walka z piaskiem, który nawiewał od strony morza i zasypywał fosy. Aby to uniemożliwić, wzniesiono wzdłuż brzegu morza długi na prawie kilometr mur kamienny. Poza tym wzniesiono wysokie na 2,5 metra ogrodzenia, które miały przechwytywać piasek, a także wprowadzono na wybrzeże uprawy wierzby, która miała stabilizować grunt. W 1793 r. ppłk Gotzenbach założył wielką uprawę wierzby. Dzięki tym wysiłkom problem nasypywanego piasku zniknął. Następnie przystąpiono do odkopania zaspanych wcześniej piachem dzieł obronnych, wzniesiono na miejscu starych baraków nowe kazamaty, powstały dwa bomboodporne magazyny prochu oraz trzy magazyny na czas pokoju. Wymurowano na nowo okładzinę murową dzieł obronnych, a także wzmocniono bramy i zbudowano na nowo mosty. Całość prac, które trwały w latach 1789-1806 kosztowała aż 645 tys. talarów<sup>68</sup>.

Osobnym tematem związanym z rozbudową tej twierdzy z końca XVIII w. jest niezrealizowany projekt jej poważniejszej rozbudowy. W zasobach berlińskiej Staatsbibliothek zachowały się projekty dwóch obiektów obronnych i fragment projektu rozbudowy twierdzy. Ich autorem był radca budowlany Lilienthal, ten sam który uczestniczył w budowie fortu Lyck. Tym razem jego działalność nie ograniczyła się do kontrolowania rachunków budowlanych, zachowały się bowiem dwa wykonane przez niego projekty nowych dzieł obronnych dla tej twierdzy. Należy podkreślić fakt, że plany te sporządził nie inżynier wojskowy, a architekt należący do państwowej, ale cywilnej administracji budowlanej. Mimo to, a może z właśnie z tego powodu, wspomniane projekty były niezwykle ciekawe i silnie odróżniające się od innych, wówczas powstających. Najciekawszy z nich był plan dużego murowanego fortu artyleryjskiego, który miał się znajdować na końcu jednego z molo osłaniającego tułtejszy port. Fort postanowiono założyć na planie kolistym. W przyziemiu znajdować się miały kazamaty na 9 dział, kolejne stanowiska działowe postanowiono ulokować na otwartym tarasie. Na pierwszej kondygnacji miały znajdować się mieszkania dla żołnierzy. Fort zaplanowa-

67 U. von Bonin, *Geschichte des Ingenieurkorps und der Pioniere in Preussen*, Bd. 1, Berlin 1877, s. 299; J. Franczak/ W. Grabowski/ P. Nowiński/ M. Żebrowski, *Twierdza Grudziądz*, Grudziądz 2010, s. 77.

68 K. Hoberg, *Geschichtlich-militärische Nachrichten...*, s. 279-282.



Il. 4. Twierdza Piława, nie zrealizowany projekt fortu autorstwa radcy budowlanego Lilienthala, SBB PK sygn. X 32074/1

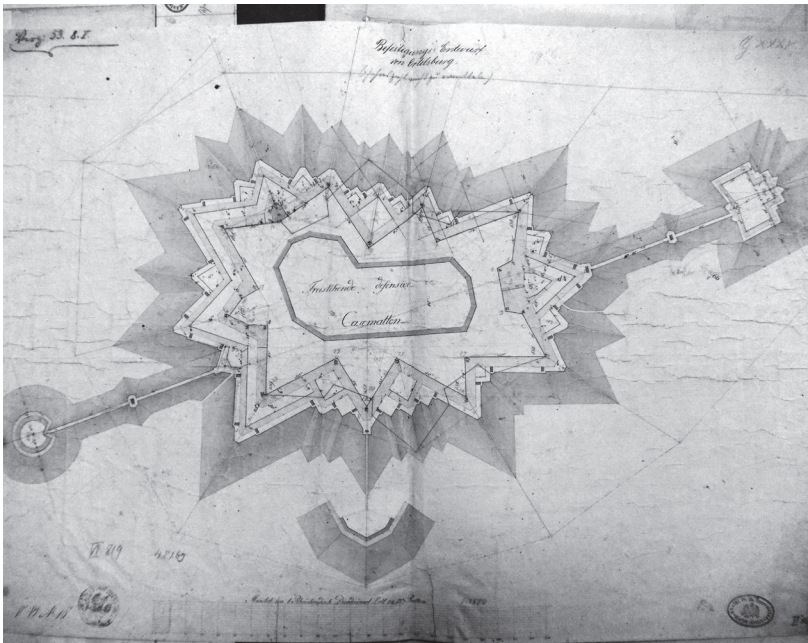
no zaopatrzyć w dwa małe magazyny prochowe, dwa piece do podgrzewania kul, a także dwie toalety dla obsługi. Pośrodku fortu stanąć miała studnia – niewielka cysterna. Na najwyższej kondygnacji zamierzano wybudować niewielką wieżyczkę pełniącą funkcję latarni morskiej<sup>69</sup>. Plan ten został zrealizowany [il. 4].

Prace przeprowadzone w Piławie miały być tylko fragmentem większej całości. Sytuacja geopolityczna Prus Wschodnich pod koniec XVIII w., a zwłaszcza po III rozbiórce Rzeczypospolitej wymuszała bowiem znaczną przebudowę systemu obronnego wschodnich granic państwa pruskiego. Po 1795 r. Prusy Wschodnie, niegdyś izolowana, mało ważna prowincja, dzięki połączeniu z innymi ziemiami pruskimi zyskały z powrotem na znaczeniu. Najważniejszym czynnikiem, który wymusił stworzenie nowego systemu fortecznego było znaczne zbliżenie się granic cesarstwa habsburskiego. Państwo to, w XVIII w. traktowano jako najważniejszego, naturalnego wroga Prus i potencjalne źródło agresji. Graniczyło bowiem z Prusami na linii Wisły i Bugu. Innymi słowy, teren Prus Wschodnich, tak tych właściwych jak i Nowych, był w oczach pruskich strategów potencjalnym miejscem nowego konfliktu prusko-austriackiego. Należało go w związku z tym zabezpieczyć za pomocą nowych twierdz. Prusacy planowali ochronić się przed atakiem austriackim, budując twierdzę w Łęczycy, Modlinie i na warszawskiej Pradze. Same Prusy ubezpieczone miały być przez zmodernizowane stare twierdze –

69 Grundriss, Aufriss und Profil von einem bombenfreien Fort so an der Spitze der Suder Mole zu der Vertheidigung der Einfarth in den Pillauschen Haafen erbauet werden von Auf seiner Königlichen Majestät allergnagigsten Special Befehl entworfen von Lilienthal, SBB PK sygn. X 32074/1.

Królewiec, Łęczycę, Piławę, oraz nowe – w Georgenburgu koło Wystruci oraz w Szczytnie. Bezpośredniego przedpola Prus Wschodnich chronić miała nowa twierdza w Nowogrodzie nad Narwią<sup>70</sup>. Powstały jedynie szkice koncepcyjne i projekty, i to wyłącznie dwóch twierdz – Nowogrodu i Szczytna.

W pierwszym przypadku zachowały się jedynie dwa szkice koncepcyjne. Przedstawiały niewielką bastionową twierdzę otaczającą starą zabudowę miejską. Jej fortyfikacje miały składać się z głównego obwodu obronnego z 5 pełnymi bastionami i dwoma półbastionami. Między bastionami planowano ulokować raweliny, a przed bastionami słoniczoła. Między miastem a rzeką miały się znajdować proste umocnienia kleszczowe, nad samą rzeką zaś – druga ich linia. Poza tym po drugiej stronie rzeki miały się znajdować umocnienia przedmościa, w postaci dzieła rogowego z rawelinem. Dzieło to miało być przecięte na pół rzeczką Piszek<sup>71</sup>.



Il. 5. Niezrealizowany projekt twierdzy w Szczytnie, ok 1800 roku. Befestigungs Entwurf von Ortelsburg, sygn. X 31785 k.4

70 Powstało kilka różnych projektów rozbudowy systemu obronnego Prus, przykładem są te publikowane przez ptk. Massenbacha: *Einige Bemerkungen über die jetzigen allgemeinen Angelegenheiten, in Bezug auf die militairische Grenze der preußischen Monarchie*, w: Christian Karl August Ludwig von Massenbach, *Memoiren zur Geschichte des preußischen Staates unter den Regierungen Friedrich Wilhelm II. und Friedrich Wilhelm III.* Amsterdam 1809 s. 397-414, i *Ansichten des Herzogs von Braunschweig über die Vertheidigung Ostpreußens*, Ibidem, s. 441-452.

71 Plan der Gegend bey Nowogorod, SBB PK sygn. X 49220.

O ile twierdza ta nie wyszła poza stadium koncepcji, to znacznie bardziej zaawansowane były prace projektowe przy najważniejszej twierdzy, która miała zabezpieczyć Prusy Wschodnie – Twierdzy Szczytno [il. 5]. Pod koniec XVIII w. powstało aż sześć wersji projektu tej warowni. Najbardziej interesująca przedstawiała twierdzę składającą się z obwodu głównego – kleszczowo-bastionowego. Na północny zachód znajdować się miał wysunięty fort w postaci wieży montalembertowskiej, połączony z miastem drogą krytą, bronioną pośrodku przez półkoliste dzieło stałe. Na południowy wschód od miasta zamierzano ulokować drugi fort, tym razem poligonalny, na planie połówki krzyża greckiego<sup>72</sup>.

Powyżej przedstawione plany pozostały jednak wyłącznie na papierze. W okresie między 1795 a 1806 r. nie udało się (poza wzniesieniem prowizorycznych fortyfikacji w Łęczycy), wznieść żadnej z tych warowni. Wojny napoleońskie, a zwłaszcza wojna francusko-pruska lat 1806-1807 zrewidowały plany wojenne i obronne, snute przez pruskich strategów przed rokiem 1800. Fortyfikacje Prus Wschodnich, które powstawały po 1815 r. bazowały już na doświadczeniach z wojen napoleońskich i stanowiły część zupełnie innej historii.

Grzegorz Podruczny

## ABSTRACT

### *Fortifications of East Prussia in the 18th century*

*The article concerns 18th century fortifications in East Prussia. Through the prism of changes in defense architecture, it shows changes in the meaning of provincial areas in the Brandenburg-Prussian state. Architectural plans of fortresses and correspondence from the era constitute the basic source material. The article discusses the fortresses of Piława, Klaipeda, Königsberg and Lyck. The failed attempt at building a fortress in Grabow is also analyzed, its cause is seen in the unsuitable choice of location. The unrealized plans for the building of the Szczytno Fortress are also noted.*

83

72 Befestigungs- Entwurf von Ortelsburg, SBB PK sygn. X 31785-1,2,3,4,5,6.